

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SR Radosław Florek (del.)

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa H. Ł.

przeciwko (...)Spółce Komandytowej w W.i (...)Spółce z o.o. w K.

o zapłatę 15.000zł

na skutek apelacji powódki i strony pozwanej (...) Spółki Komandytowej w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 22 listopada 2013r., sygn. akt VIII C 1534/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.500 zł podwyższa do 10.000 (dziesięć tysięcy) zł (pkt I), zasądza od strony pozwanej (...)Spółki Komandytowej w W.na rzecz powódki 1.306 zł tytułem kosztów procesu (pkt V, VI) oraz nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwoty: 196,40 zł przez powódkę i 392,80 zł przez stronę pozwaną (...)Spółkę Komandytową w W.(pkt VII);

II. oddala dalej idącą apelację powódki i apelację strony pozwanej (...)Spółki Komandytowej w W.– w całości;

III. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 59/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 listopada 2013 r., Sąd Rejonowy w pkt I zasądził od strony pozwanej (...)Spółka Komandytowa z siedzibą w W.na rzecz powódki H. Ł.kwotę 7.500 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, w pkt II oddalił dalej idące powództwo w stosunku do strony pozwanej (...)Spółka Komandytowa z siedzibą w W., w pkt III oddalił powództwo w stosunku do (...) Sp. z o.o.z siedzibą w K.; w pkt IV zasądził od (...)Spółka Komandytowa z siedzibą w W.na rzecz (...) Sp. z o.o.z siedziba w K.kwotę 2.417 zł tytułem

zwrotu kosztów zastępstwa prawnego; w pkt V zasądził od strony pozwanej (...)Spółka Komandytowa z siedzibą w W.na rzecz powódki H. Ł.kwotę 375 zł tytułem kosztu zwrotu połowy opłaty od pozwu; w pkt VI koszty zastępstwa prawnego pomiędzy powódką H. Ł., a stroną pozwaną (...)Spółka Komandytowa z siedzibą w W.wzajemnie zniósł, zaś w pkt VII nakazał powódce H. Ł.uisćić na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Wałbrzychu i stronie pozwanej (...) Spółka Komandytowa z siedzibą w W.kwotę po 294,60 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lutego 2012 r. około godziny 17.00 powódka H. Ł.udała się do marketu (...)w W.. Na terenie sklepu nie było dużej ilości kupujących, stąd powódka zdecydowała się wejść na jego teren. Tego dnia na dworze leżał śnieg, który był wnoszony na teren marketu na butach klientów, gdzie następnie topił się na posadzce. Powódka widziała ten stan, że na przejściu głównym w markecie, prowadzącym następnie do poszczególnych regałów leży roztopione błoto pośniegowe. Powódka przechodząc w okolicach regału z artykułami dziecięcymi i chemicznymi czuła się pewnie mając na nogach obuwie zimowe na koturnie, lecz nagle poślizgnęła się, straciła równowagę i chcąc zamortyzować upadek podparła się na prawej ręce. Powódka przy upadku poczuła ostry ból tej ręki. Po chwili powódka została podniesiona przez osoby znajdujące się w pobliżu, pośród których była znajoma J. B.. Osoby te w żaden sposób nie komentowały przyczyn upadku powódki lub stanu czystości podłoża. Powódka z J. B.udały się do pracownika ochrony marketu, który przyjął ustne zgłoszenie o zdarzeniu, ale nie podjął się sporządzenia protokołu ze zdarzenia, czy z przyjęcia zgłoszenia, ani też nie udał się ze zgłaszającymi na miejsce zdarzenia celem oględzin tego miejsca i nie podjął żadnych innych czynności sprawdzająco - wyjaśniających przyczynę upadku. Pracownik ochrony nie zawiadomił o zdarzeniu pracowników firmy sprzątajacej obszar wewnątrz marketu, tj. (...) Sp. z o.o., nie wezwał też pracownika odpowiedzialnego za stan czystości posadzki wewnątrz marketu, jak również nie sporządził notatki służbowej wskazującej na stan czystości posadzki z okolic miejsca zdarzenia. Zapytał jedynie powódki czy wezwać pogotowie ratunkowe oraz poinformował, że powódka będzie musiała o zdarzeniu powiadomić następnego dnia szefa ochrony. Powódka odmówiła wezwania karetki pogotowia i tego dnia samodzielnie pojechała do (...) Szpitala im. (...)w W.celem uzyskania pomocy medycznej, której udzielono jej na Oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej unieruchamiając ramię i bark na cztery tygodnie, zalecając odciążenie ręki i przyjmowanie środków przeciwbólowych. Powódka doznała złamania nasady bliższej kości ramiennej. Powódka na skutek doznanego złamania kości ramiennej ręki prawej nie mogła wykonywać podstawowych czynności życia codziennego i korzystała z pomocy osób najbliższych. Powódka nie mogła kierować samochodem, którym poruszała się na co dzień, robić zakupów oraz ograniczyła do minimum wykonywanie prac domowych typu gotowanie, sprząatanie. Całkowicie zrezygnowała z aktywności sportowej i spotkań towarzyskich. Powódka odczuwała silny ból złamanej ręki, dlatego zażywała znaczne ilości leków przeciwbólowych. Ręka prawa bolała powódkę również po zdjęciu stabilizatora, i dalej przez następne trzy - cztery miesiące. Powódka uczęszczała na zabiegi rehabilitacyjne, gdzie ćwiczyła mięśnie ręki prawej. Po tych zabiegach ruchomość ręki prawej powódki zwiększyła się, ale nadal powódka nie mogła znacząco odchyłać ręki, co utrudniało jej wykonywanie takich czynności jak mycie się, ubieranie i czesanie. Powódka odczuwała w związku z utratą pełnej sprawności ręki zmiany nastroju. W dniu 19 lutego 2013 r. powódka przeszła badanie MR barku prawego, gdzie stwierdzono m.in. stan wygojenia po złamaniu guzka kości ramiennej, wyraźną tendinopatię ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego z ok. 0.6 cm w wymiarze AP pełnej grubości pęknięciem środkowej części przyczepu, niewielką wyniosłość kostną górnego ograniczenia guzka większego pod przyczepem ścięgna mięśnia podgrzebieniowego i podłopatkowego, dyskretne tylne podwichnięcie głowy kości ramiennej. W dniu 21 marca 2013 r. powódka została skierowana do szpitala w związku z rozpoznaniem zespołu stenozy podbarkowej, gdzie 8 maja 2013 r. przeszła zabieg artroskopii stawu ramiennego prawego, oczyszczanie przestrzeni podbarkowej, który to wywołał ponownie ból ręki prawej u powódki na kolejne tygodnie. Bez powikłań powódka została wypisana do domu i poddała rękę kolejnym zalecanym przez lekarza ćwiczeniom. Obecnie powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe ręki prawej, która nie jest do końca sprawna. Przy zmianach pogody powódka odczuwa ból ręki i bierze wtedy tabletki przeciwbólwe. Powódka nie może do końca swobodnie wykonywać czynności życia codziennego, nadal też nie może też swobodnie nosić zakupów. obrażenia związane z upadkiem powódki na posadzkę marketu (...)w W.pomimo leczenia ortopedycznego wywołały trwałe zmiany w jej organizmie, powodując ograniczenie ruchomości ręki prawej powódki. Biegły sądowy w toku procesu stwierdził w związku z

dysfunkcją ręki powódki (...)uszczerbek na jej zdrowiu. Nie stwierdził u powódki istotnej progresji pourazowych zmian zwyrodnieniowych ręki prawej. Powódka nie wystąpiła na piśmie z wezwaniem (...)Spółka Komandytowa albo (...)Sp. z o.o z siedzibą w K.do zapłaty zadośćuczynienia. Powódka przed zdarzeniem nie pracowała zawodowo pozostając na emeryturze. Prowadziła i nadal prowadzi jednoosobowo gospodarstwo domowe. W dniu zdarzenia, tj. 16 lutego 2012 r. za stan czystości posadzek w markecie (...)w W.odpowiadała firma sprzątająca - (...) Sp. z o.o.z siedzibą w K.na podstawie zawartej z (...)Spółka Komandytowa z siedzibą w W.(zwanej dalej Spółką (...)) umowy ramowej nr (...)na świadczenie Usług w zakresie utrzymania infrastruktury. Spółka (...)zobowiązała się do wykonania świadczeń związanych ze sprzątaniem w obiektach wymienionych w załączniku do umowy, w tym w markecie (...)w W., przy czym zakres świadczeń został określony wg wskazań spółki (...). Wymagana ilość wykwalifikowanych pracowników, która zapewnić miała należyte utrzymanie czystości na terenie marketu zależała od środków finansowych przeznaczonych na to przez Spółkę (...). W dniu zdarzenia od godziny 8:00 rano tylko jeden pracownik spółki sprzątającej był obowiązany utrzymywać czystość posadzek i magazynów. Czynił on tę powinność w miarę swoich możliwości kierując się w miejsca, gdzie spostrzegł brud lub w miejsca wskazane przez pracowników Spółki (...)jako zabrudzone, jednak nie był w stanie na bieżąco usuwać znacznej ilości wnoszonego błota pośniegowego przez klientów marketu, a następnie zbierać roztopionej wody. W dniu 16 lutego 2012 r. nie sporządzono protokołów z kontroli czystości posadzek, z których wynikałyby zaniedbania mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo klientów marketu (...). Nie naliczono we wskazanym okresie firmie sprzątającej kar umownych za nienależyte wykonanie obowiązków wynikających z umowy. (...) Sp. z o.o.w dniu zdarzenia nie otrzymała od pracowników Spółki (...)żadnego pisemnego polecenia podjęcia prac porządkowych na terenie marketu (...)w W.– ww. spółka nie dysponuje protokołami, notatką służbową z dnia zdarzenia, z których wynika stwierdzenie zabrudzenia posadzki na terenie sklepu.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż powództwo co do zasady okazało się zasadne w stosunku do (...)Spółka Komandytowa z siedzibą w W.. Sąd na wstępie wskazał, iż w sprawie nie znajduje zastosowania, wbrew stanowisku strony pozwanej (...)Spółka Komandytowa z siedzibą w W.(oznaczonej poniżej Spółką (...)), podstawa ekskulpująca ją z odpowiedzialności, a wyrażona w normie art. 429 kc. W wypadku zaniechania przez Spółkę (...)właściwej kontroli nad wykonawcą zleconych prac w zakresie jakości utrzymania czystości posadzek - (...) Sp. z o.o.z/s w K., Spółka (...)nie może skutecznie uwolnić się od odpowiedzialności opartej na normie art. 415 k.c. Ustalony stan faktyczny (na podstawie treści przedstawionej umowy o świadczenie usług i treści zeznań pracowników Spółki (...)), w ocenie Sądu, nie daje podstawy dla przyjęcia, iż pozwana Spółka (...)poprzez powierzenie prac w zakresie utrzymania czystości posadzek profesjonalistce – Spółce (...), zwolniła się od własnej, samoistnej odpowiedzialności za powstałą szkodę na osobie powódki. Z zeznań świadka R. W.Sąd wywiódł, że do czasu kryzysu – 2008 r. były przewidziane do utrzymania czystości na terenie marketu co najmniej dwie osoby. Wskazany świadek zeznał, że jedna osoba sprzątająca nie była i nadal nie jest w stanie utrzymać czystości posadzki w całym markecie w należyтым stanie. Przeprowadzone w sprawie dowody, zdaniem Sądu, nie pozwoliły wyprowadzić wniosku, iż powódka upadła na skutek zaniechania wykonania obowiązków przez pracowników (...) Sp. z o.o.w zakresie utrzymania posadzek marketu w czystości, skoro z zeznań wskazanego świadka, jak i z doświadczenia życiowego wynika, że ilość pracowników zatrudnionych do sprzątania marketu (...)w W., w tym do utrzymania czystości posadzek była nienależyta. Wbrew stanowisku Spółki (...), Sąd analizując materiał zebrany w sprawie nie znalazł dowodu, który pozwalałby postawić zarzut nienależytego wykonania obowiązków przez pracowników (...) Sp. z o.o.i przypisać tej Spółce winy za szkodę powstałą w dniu 16 lutego 2012 r. Spółka (...)nie przedstawiła dokumentów, które wskazałyby, że w dniu zdarzenia około godziny 17.00 - 18.00 stwierdzono takiego rodzaju zabrudzenie posadzki w okolicach przejścia pomiędzy kasami, a regałami, które wskazywało na ewidentne zaniechanie sprzątania przez pracownika Spółki (...). Ponadto nikt w toku postępowania nie zeznał, aby pracownicy marketu (...)w W.zgłaszali uwagi odnośnie czystości posadzki w okolicy przejścia przy kasach, co pozostaje w logicznym powiązaniu z dokumentem potwierdzającym wypłatę przez Spółkę (...)całego wynagrodzenia za miesiąc luty 2012 r. Zdaniem Sądu, pracownik ochrony marketu (...)w W.przyjmujący zgłoszenie o zdarzeniu winien bezpośrednio po zgłoszeniu takiego zdarzenia udać się na miejsce i opisać stwierdzone fakty. Nawet, gdyby powódka nie podała pracownikowi, iż upadek nastąpił na skutek zabrudzenia posadzki, to procedura oględzin miejsca zdarzenia powinna być wdrożona dla ochrony interesów Spółki (...)i zapewnienia bezpieczeństwa kupującym. Wobec braku istnienia notatki służbowej lub protokołu stwierdzającego stan czystości posadzki z dnia zdarzenia Sąd przyjął, że oględzin stanu

czystości posadzki w markecie, w okolicach przejścia przy kasach, nie przeprowadzono i to na skutek niedbalstwa. Na pozwanej Spółce (...)będącej przedsiębiorcą ciążył obowiązek zachowania szczególnej staranności w ustaleniu przyczyn zgłoszonego zdarzenia, a brak ustaleń w tym zakresie nie może obciążać (...) Sp. z o.o.Ponadto, jeśli Spółka (...)chciała uniknąć odpowiedzialności za zdarzenie wynikające ze stanu czystości posadzki w markecie (...)w W., winna przekonać sąd (a tego nie dokonała), że - wbrew temu, co podkreślał świadek R. W.- jeden pracownik zatrudniony na zmianie popołudniowej był w stanie utrzymać należytą czystość posadzek w całym markecie. Zatem skoro tego Spółka (...)nie uczyniła, to Sąd w stosunku do (...) Sp. z o.o.powództwo oddalił. Ponieważ „wprowadzenie” tej Spółki do procesu nastąpiło z inicjatywy Spółki (...), Sąd uznał, iż to właśnie ta Spółka powinna zostać zobowiązana do poniesienia kosztów zastępstwa prawnego zgłoszonych przez (...) Sp. z o.o.mając na uwadze treść art. 194 §1. zd. 2 k.p.c. przy uwzględnieniu stawek przepisanych w rozporządzeniu MS z dnia 28.09.2005 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie/.../, tj. w § 6 pkt 5. Badając odpowiedzialność Spółki (...)za zdarzenie z udziałem powódki, Sąd Rejonowy miał na względzie zawodowy charakter działalności Spółki w zakresie prowadzenia handlu dla szerokiego kręgu osób i spoczywający na niej w związku z tym obowiązek zachowania szczególnej staranności w zapewnieniu swoim klientom wszelkich warunków bezpieczeństwa w budynku marketu. Profesjonalizm powinien przejawiać się – biorąc pod uwagę badany stan w sprawie – po pierwsze, poprzez doprowadzenie przez Spółkę (...)do zatrudnienia przez Spółkę (...)w ramach przekazanego jej wynagrodzenia za świadczone usługi) odpowiedniej ilości osób sprzątających lub wprowadzenia innych metod zatrzymania wnoszenia na halę sprzedażową błota pośniegowego i po drugie, poprzez wprowadzenie procedur uniemożliwiających zaniechanie ustalenia wstępnych okoliczności zdarzenia zgłoszonego przez klienta marketu. W ocenie Sądu, wzorzec należytej staranności stosowany wobec podmiotów „prowadzących hipermarkety” musi uwzględniać zwiększone oczekiwania co do zawodowego podejścia do wyjaśnienia zdarzenia z udziałem konsumenta, tj. wykorzystania wszystkich praktycznych narzędzi (np. nagrań z monitoringu), praktycznych umiejętności pracowników w zakresie umiejscowienia obszaru zdarzenia, wprowadzenia obowiązku opisanego zdarzenia z udziałem konsumenta, a wszystko w celu utrwalenia materiału „na przyszłość”, nie tylko dla postępowań sądowych, ale i w celu podnoszenia standardów bezpieczeństwa. Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania powódki, którego wiarygodność nie budziła wątpliwości, a ponadto nie została skutecznie podważona przez pozwanych. Sąd uznał, że Spółka (...)godząc się na zaniechanie natychmiastowego wyjaśnienia przez zatrudnionych w niej pracowników przyczyny upadku powódki przystała, aby osoba poszkodowana była jednocześnie „jedynym” świadkiem w sprawie. Wobec braku innych dowodów w sprawie, Sąd przyjął za prawdziwe twierdzenie powódki, że przyczyną jej upadku była śliska posadzka od zalegającej na niej wody. Skoro woda zalegała na posadzce, a Spółka (...)nie informowała konsumentów o śliskości posadzki i zagrożeniu z tym związanym stosownym znakiem lub komunikatem, to uchybiła obowiązkowi dbania o bezpieczeństwo klientów marketu. Okoliczność bezpieczeństwa elementu wyposażenia marketu – mokrej posadzki - należało oceniać z punktu widzenia możliwości wywołania zagrożenia, stopnia wywołania takiego zagrożenia oraz wdrożonego przez pracowników marketu (...)w W.sposobu ochrony przed zagrożeniem. W ocenie Sądu, problem śliskości posadzki z powodu naniesienia błota pośniegowego nie był rozwiązywany na bieżąco mimo iż budynki, w tym budynki handlowe i elementy, urządzenia z nim związane „powinny być wykonane w sposób niestwarzający niemożliwego do zaakceptowania ryzyka wypadków w trakcie użytkowania”. Analiza przepisów § 291-298 rozporządzenia Min. Infrastruktury z 12.04.2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2002, Nr75, poz.690), doprowadziła Sąd Rejonowy do wniosku, iż wymóg tam sformułowany dotyczy elementów usytuowanych, zamocowanych w budynku, ale wymóg ten należy odnieść do stanu technicznego i czystości takich elementów. Brak zabezpieczenia posadzki przed śliskością stanowi element stwarzający zagrożenie dla zdrowia klientów marketu. Sąd w związku z tym uznał, że co najmniej zaniechanie oznakowania mokrej posadzki było niedopuszczalne z punktu widzenia bezpieczeństwa klientów marketu, zatem Spółka (...)dopuszczała się niedbalstwa w zakresie zaniechania usunięcia niebezpieczeństwa poślizgu na posadzce. Okoliczność, że w dniu zdarzenia z udziałem powódki, nie było zgłoszenia podobnego przypadku, nie wyklucza przypisania odpowiedzialności Spółce (...)za utrzymanie stanu posadzki zagrażającego zdrowiu konsumenta na terenie marketu. Jeśli powódka poślizgnęła się na mokrej posadzce i upadła wywołując naruszenie naturalnej łączności kości, to w normalnym toku zdarzeń nie jest to sytuacja zwyczajna, którą należy oceniać w kategorii nieszczęśliwego wypadku. Omawiane zdarzenie z udziałem powódki, w ocenie Sądu, mieści się w granicach zwykłego powiązania między przyczyną i skutkiem, które znajduje oparcie w przepisie art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. W ocenie Sądu, niewątpliwym było, że wszystkie

elementy warunkujące przyjęcie odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej zostały w niniejszej sprawie spełnione, przy założeniu, że za zaniechania pracowników Spółki (...) odpowiada zarząd Spółki. Badając związek przyczynowy pomiędzy zalegającym błotem pośniegowym, a szkodą polegającą na wystąpieniu u powódki złamania ręki, Sąd Rejonowy przyjął, że związek istnieje "adekwatnie". Powódka doznała szkody stwierdzonej i opisanej przez biegłego sądowego z zakresu chirurgii J. L. i w związku z tym roszczenie powódki o zadośćuczynienie znajdujące oparcie w przepisie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. jest zasadne. Opinia podstawowa i uzupełniająca sporządzone przez biegłego sądowego na potrzeby niniejszego procesu były kwestionowane przez pozwane spółki, przy czym co do każdej był stawiany zarzut lakoniczności, braku podania przyczyny ustalenia procentowej wartości uszczerbku na zdrowiu. Badając rodzaj i rozmiar obrażeń powódki wywołanych upadkiem, Sąd w pełni oparł się na opinii podstawowej i uzupełniającej biegłego sądowego J. L., ponieważ biegły przeanalizował dokumentację medyczną dotyczącą leczenia powódki i przeprowadził niezbędne badania z jej udziałem, zatem nie sposób stwierdzić, że biegły sądowy nie miał podstaw do sformułowania wniosków opinii. Biegły w pełni odpowiedział na postawione pytania, wyjaśnił genezę przyjętego u powódki rozpoznania, uzasadnił twierdzenia co do oceny skutków urazu, jak również w kontekście sprawy wypowiedział się na rozprawie rzeczowo co do wysokości stwierdzonego u powódki uszczerbku na zdrowiu, jak i do rokowania na przyszłość, jeśli chodzi o stan uszkodzonej ręki. W ten sposób biegły sądowy przekonał Sąd, że uraz ręki prawej wywołał trwałe i istotny, bo 10-procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki liczony również wg tabeli przewidzianej rozporządzeniem Min. Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. Nr 234, poz. 1974). Biegły sądowy wykluczył przy tym, aby na stwierdzony przez niego uszczerbek miały wpływ inne schorzenia powódki. Wnioski końcowe zawarte w opinii w powiązaniu z zeznaniami biegłego sądowego pozostają w logicznym powiązaniu z dokumentacją medyczną złożoną, dlatego sąd te wnioski przyjął w całości za poprawne. Sąd ustalając rozmiar i natężenie cierpienia fizycznego powódki uwzględnił uszkodzenie prawej ręki powódki, którą to ręką wykonuje ona większość czynności, co ostatecznie wywołało brak samodzielności ruchowej oraz okres leczenia ręki powódki. W tym właśnie znaczeniu Sąd zgodził się z powódką, iż doznała ona znaczącej krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., co uzasadniało przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł. Ta kwota zadośćuczynienia stanowi, w ocenie Sądu, stosowną rekompensatę pieniężną za krzywdę, nie przedstawiając wartości symbolicznej. Na podstawie analizy materiału dowodowego Sąd przyjął, że powódka w ok. (...) przyczyniła się do powstania u niej szkody i jej rozmiaru. Dowód z przesłuchania powódki Sąd „skonfrontował” z zeznaniami świadka J. B.. Wskazany świadek zeznał, że w dniu zdarzenia było ślisko, a posadzka była mokra, ale że ona nie czuła zagrożenia z powodu śliskości posadzki. Obowiązkiem dorosłego człowieka jest dbać o swoje bezpieczeństwo w każdych warunkach, rozglądać się, przewidując nawet potencjalne zagrożenia. Skoro na terenie marketu nie było dużego zatłoczenia, nie zaszły też inne okoliczności w pobliżu powódki, które mogłyby rozproszyć jej uwagę, to uznać należy, że powódka nie była skupiona w należyty sposób na otoczeniu. Sąd wskazał, że posadzka, na której upadła powódka nie miała żadnych nierówności, ubytków, których potencjalny konsument nie spodziewa się w markecie. Zdaniem Sądu, gdyby powódka dochodząc do regałów miała zachowaną „czujność”, rozejrzała się starannie, to niewątpliwie dostrzegłaby niebezpieczeństwo – mokrą posadzkę, którą mogłaby ominąć, co uchroniłoby ją przed poślizgnięciem. Przy zachowaniu należytej ostrożności nagły poślizg na mokrej posadzce wywołałoby u powódki reakcję, tzw. reakcję obronną proporcjonalnie do przewidywanego zagrożenia, albo w postaci zmiany sposobu bądź kierunku upadku albo przez uchwycenie się np. regału. Skoro w dniu zdarzenia w markecie (...) w W. nie miały miejsca zdarzenia podobne, w ocenie Sądu, pomimo istnienia zagrożenia poślizgnięciem się, zachodziła możliwość w pewnym stopniu uniknięcia go. Opisany sposób zachowania powódki nie mógł jednak w całości zwolnić Spółki (...) od odpowiedzialności, gdyż stan zagrożenia potencjalnie istniał i był wywołany zaniechaniem usunięcia stanu niebezpieczeństwa na terenie marketu, za które to odpowiedzialność ponosi zarząd Spółki (...). Z tego względu Sąd pierwotnie wyliczoną kwotę zadośćuczynienia zmniejszył do kwoty 7.500 zł (o(...)) i uznał, że obowiązek spełnienia świadczenia ciążył na Spółce (...) od dnia wezwania jej do zapłaty sprecyzowanej kwoty, czyli od dnia złożenia pozwu w n/n sprawie, tj. od dnia 9 listopada 2012 r. i od tej daty zasądził na podstawie przepisu art. 481 K.c. ustawowe odsetki od kwoty 7.500 zł. Dalej idące żądanie pozwu, w tym żądanie zasądzenia odsetek od dnia 16 lutego do 8 listopada 2012 r. Sąd oddalił jako nieuzasadnione, przywołane w uzasadnieniu przepisy. W podanym okresie Spółki (...) nie sposób, zdaniem Sądu, uznać za pozostającą w zwłoce w zapłacie zadośćuczynienia, gdyż powódka nie wezwała zarządu spółki do takiej zapłaty. Ze względu na częściowe uwzględnienie powództwa ((...)), na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. Sąd

rozliczył koszty procesu rozkładając koszty sądowe (opłata – 750 zł, wynagrodzenie biegłego sądowego - 270,27zł i 318,93zł) po połowie pomiędzy stronami, i znosząc wzajemnie między nimi koszty zastępstwa prawnego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka oraz strona pozwana (...) Spółka Komandytowa z siedzibą w W..

Powódka zaskarżając powyższy wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 7.500 zł (pkt II) i w punkcie V i VI dotyczącym kosztów sądowych i zastępstwa procesowego zarzuciła mu:

- błędne przyjęcie, że kwota 10.000 zł zadośćuczynienia stanowi stosowną rekompensatę pieniężną za krzywdę w sytuacji gdy zważywszy na stopień uszczerbku na zdrowiu i wszystkie cierpienia jakich doznała pokrzywdzona – fizyczne, psychiczne, długotrwałość leczenia i rehabilitacji, konieczność przeprowadzenia operacji, trudności z codziennymi czynnościami, długotrwały ból, suma ta z pewnością nie spełnia funkcji zadośćuczynienia,
- niewłaściwe, sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenia, że powódka przyczyniła się w około (...) do powstania szkody i jej rozmiaru, gdyż nie zachowała czujności, nie dostrzegła potencjalnego zagrożenia i nie uniknęła poślizgnięcia i upadku, a ponadto przy zachowaniu należytej ostrożności przy nagłym poślizgu mogła zmienić sposób, bądź kierunek upadku lub uchwycić się regału.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie całej dochodzonej kwoty.

Strona pozwana (...) Spółka Komandytowa z siedzibą w W., zaskarżając powyższy wyrok w części dotyczącej pkt I, IV i V, zarzuciła mu:

1. naruszenie art. 429 kc poprzez błędną jego wykładnię w zakresie uznania przez Sąd, iż pomimo powierzenia przez (...) usług sprzątnięcia marketu profesjonalnemu podmiotowi świadczącemu usługi sprzątnięcia, pozwana nie została zwolniona z ponoszenia odpowiedzialności za skutki wypadku powódki oraz na uznaniu, iż przesłanką zwolnienia się od odpowiedzialności na mocy ar. 429 kc jest wykazanie, iż profesjonalista, który przyjął zlecenie w sposób zawiniony spowodował zdarzenie decydujące o odpowiedzialności odszkodowawczej;
2. naruszenie § 2 umowy w zw. z § 4 ust. 11 oraz § 11 umowy poprzez brak ich zastosowania w sprawie, pomimo iż powyższe przepisy umowy pozwanego (...) i pozwanego A. wskazują na zakres powierzenia oraz podmiot nadzorujący i odpowiedzialny za ich prawidłowe wykonywanie, a tym samym potwierdzają, iż zdarzenie z udziałem powódki w zakresie przypisania odpowiedzialności powinno być poddane ocenie przez pryzmat zasad umownych oraz art. 429 kc;
3. naruszenie art. 415 kc poprzez jego zastosowanie w przedmiotowej sprawie i oparcie odpowiedzialności (...) na zasadzie winy, pomimo iż pozwany dołożył wszelkiej staranności celem zapewnienia bezpieczeństwa klientom marketu, w tym w zakresie sprzątnięcia obiektu w ciągu dnia, co spowodowało brak możliwości przypisania (...) winy za wypadek powódki, a co poprzez błędną interpretację normy art. 429 kc oraz treści umowy o świadczenie usług sprzątnięcia spowodowało uznanie przez Sąd I instancji odpowiedzialności (...) na zasadzie winy;
4. naruszenie art. 6 kc w zw. z art. 361 kc poprzez ich błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż to pozwany (...) w niniejszej sprawie był zobowiązany do wykazania zdarzenia, w tym przyczyny jego powstania w zakresie rodzaju zabrudzenia oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą, pomimo, iż to powódka wywodziła dla siebie z przedmiotowego zdarzenia korzystne skutki prawne, a zatem była zobowiązana do wykazania powyższych okoliczności, czego zaniechała;
5. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 kpc poprzez błędną jego wykładnię polegającą na zastosowaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów przedstawionych w sprawie, w szczególności w zakresie ustalenia, że twierdzenia powódki są w pełni wiarygodne, pomimo iż pozostają w sprzeczności, co do obiektywnych okoliczności, z zeznaniami świadków, co bezpośrednio wpłynęło na treść orzeczenia, bowiem decyduje o stopniu przyczynienia się powódki do wypadku;

6. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż (...) ponosi odpowiedzialność za wypadek powódki, z uwagi na zaniechanie sprzątnięcia marketu, pomimo iż usług te został przez (...) zlecona profesjonalnemu podmiotowi i to ten podmiot, a nie (...), był odpowiedzialny za sprzątnięcie marketu oraz organizował przy własnym nadzorze i bazie pracowników wykonywanie usług, który to błąd miał bezpośredni wpływ na treść wyroku, bowiem spowodował przerzucenie na (...) odpowiedzialności za spółkę sprzątającą, a tym samym za skutki wypadku powódki;

7. naruszenie art. 98 § 1 i 3 kpc poprzez błędne rozłożenie kosztów procesu spowodowane nieprawidłowym zastosowaniem prawa materialnego oraz formalnego, czego skutkiem jest błędne rozstrzygnięcie sprawy w zakresie żądania powódki i ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za zdarzenie z dnia 16 lutego 2012 r.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w pkt I, IV i V poprzez oddalenie wobec (...) powództwa w całości

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja powódki okazała się częściowo uzasadniona, natomiast apelacja strony pozwanej (...)” Spółki komandytowej w W. podlegała oddaleniu w całości.

Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę oprął się na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, gdyż są one prawidłowe i korespondują z przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami. Również w zasadniczej swej większości zasługiwała na uwzględnienie argumentacja jurystyczna zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zwłaszcza zaś ta jej część, która odnosiła się do podstaw odpowiedzialności pozwanej spółki (...) oraz do wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, przed jego umniejszeniem na skutek przyczynienia. Zdaniem Sądu Okręgowego zważenia prawne przedstawione przez Sąd I instancji są szczegółowe, wszechstronne, a przede wszystkim zgodne z obowiązującym prawem.

Przechodząc do omówienia apelacji strony pozwanej, jako dalej idącej, należy stwierdzić, iż nie jest ona zasadna. Co prawda przepis art. 429 kc przewiduje, możliwość ekskulpacji powierzającego wykonanie czynności osobie lub przedsiębiorstwu, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności, jednakże zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem sądów, nawet skuteczne powierzenie czynności tzw. profesjonalistom, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniechaniem / patrz: wyrok SN z dnia 16.04.2003r, II CKN 1466/00, Lex nr 78809, wyrok SA w Lublinie z dnia 8.05.2013r, I ACa 499/12, Lex nr 1353792 /. Mając na uwadze taką interpretację powołanego wyżej przepisu, nie można zgodzić się z zarzutem skarżącego, iż Sąd Rejonowy przyjmując odpowiedzialność spółki (...) za powstałą u powódki krzywdę naruszył art. 429 kc, zwłaszcza, że w uzasadnieniu wydanego wyroku Sąd ten szczegółowo i obszernie wskazał, jakich zaniechań dopuściła się strona pozwana. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd orzekający nie uchybił również ustaleniom wynikającym z umowy z dnia 1 stycznia 2012r zawartej pomiędzy obiema pozwanymi w niniejszej sprawie spółkami. Oprócz bowiem uregulowań, na które powołuje się w apelacji skarżący, z załącznika nr 4 do tego zobowiązania wynika, że zleceniodawca / czyli spółka (...) / miała obowiązek sprawować bieżącą kontrolę i nadzór nad działaniami usługodawcy / spółką (...) /- k. 68- odwrot. Kontrola ta miała się przejawiać m.in. w dokonywaniu codziennego odbioru świadczonych usług poprzez wypełnienie specjalnego protokołu. W przypadku nierzetelnie wykonanych prac zleceniodawca był zobligowany do zaznaczenia w takim protokole, że usługi zostały wykonane nieprawidłowo z zaznaczeniem sposobu i terminu usunięcia powstałych nieprawidłowości / k. 71- verte /. Z dalszej części załącznika nr 4 wynika, że zleceniodawca był uprawniony do kontrolowania działań usługodawcy i jego personelu na każdym etapie realizacji usług. Kontrole te mogły być przypadkowe lub wcześniej uzgodnione, powinny być one udokumentowane protokolarnie i potwierdzone podpisem / k. 75- verte /. W sytuacji więc gdy pozwana spółka (...) nie wykazała, by tego dnia w którym doszło do wypadku, sporządzono protokół odbioru usług, w którym powinny być stwierdzone nieprawidłowości świadczonej przez firmę (...) usługi, należało uznać, że nadzór nad wykonywaniem umowy z dnia 1 stycznia 2012r nie był wykonywany należycie. W tym też słusznie Sąd Rejonowy dopatrywał się winy po stronie spółki (...). O braku skutecznego nadzoru może również świadczyć postępowanie pracowników firmy (...) po zaistniałym zdarzeniu. Nawet wówczas bowiem spółka ta nie podjęła żadnych działań, które miałyby na celu wyjaśnić czy obiekt był

należycie przygotowany do przyjęcia klientów, a jeśli nie, to co było przyczyną wypadku i kto za zaistniałe zaniedbania odpowiada. Wszystkie te zdarzenia przemawiają za przyjęciem, że spółka (...) nie kontrolowała w sposób zadowalający swego usługodawcy, z tych też względów słusznie Sąd Rejonowy, rozpoznając niniejszą sprawę, wziął pod uwagę powyższe okoliczności. Nie można bowiem zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, iż skoro zachowanie pracowników spółki dotyczyło sytuacji zaistniałej po wypadku, to nie może ono decydować o odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej.

Nie można również zgodzić się z tezą skarżącego, iż dołożył on wszelkiej należytej staranności celem zapewnienia bezpieczeństwa klientom marketu czyli, że nie ponosi on żadnej winy w wypadku, któremu uległa powódka. Z powoływanego już wyżej załącznika nr 3 do umowy z dnia 1 stycznia 2012r wynika bowiem, że to obie strony tegoż zobowiązania miały obowiązek sporządzać harmonogram czasowo- osobowy, który powinien każdorazowo określać m.in. liczbę członków personelu kierowanego do wykonania usług / k. 69- verte /. Tak więc wbrew twierdzeniom skarżącego, miał on wpływ na ilość osób zatrudnionych do utrzymywania na bieżąco czystości na terenie marketu. Okoliczność ta wynika również z zeznań św. R. W. / k. 179 /. Skoro więc pozwana spółka godziła się, by w okresie zimowym ciągłym doglądaniem czystości tak dużego obiektu zajmowała się tylko jedna osoba, a przy tym nie podjęła ona żadnych innych przedsięwzięć, zapobiegających możliwościom zaistnienia wypadków / np. nie ostrzegła klientów o śliskich podłogach/, to słusznie w takich okolicznościach Sąd Rejonowy dopatrywał się winy spółki (...) i prawidłowo zastosował przepis art. 415 kc.

W ocenie Sądu Okręgowego trudno się również zgodzić z tezą skarżącego, iż Sąd Rejonowy orzekając w niniejszej sprawie dopuścił się naruszenia przepisu art. 6 kc w zw. z art. 361 kc oraz by dokonał oceny przeprowadzonych dowodów niezgodnie z zasadami wynikającymi z art. 233 kpc. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nigdzie nie znalazło się twierdzenie Sądu I instancji, z którego miałyby wynikać / jak to utrzymuje w apelacji spółka (...) /, że to strona pozwana powinna udowodnić przebieg wypadku, jego przyczyny oraz związek przyczynowy. Sąd Rejonowy stwierdził natomiast, że skoro pracownicy spółki (...) po wypadku nie uczynili nic, by wyjaśnić jego przyczyny, przebieg i ustalić osoby odpowiedzialne, w tej kwestii zostały wzięte pod uwagę głównie zeznania powódki, gdyż są one wiarygodne i w żadnym zakresie nie zostały podważone przez stronę pozwaną. Z taką też oceną materiału dowodowego Sąd Okręgowy się zgadza, nie podzielając jednocześnie poglądu skarżącego, by ocena ta wykraczała poza ramy przewidziane we wskazanym już wyżej art. 233 kpc. Reasumując- z uwagi na okoliczności opisane wyżej- zdaniem Sądu odwoławczego apelacja pozwanej spółki (...) - jako bezpodstawna powinna podlegać oddaleniu w całości / art. 385 kpc /.

Jeśli zaś chodzi o apelację powódki, to w ocenie Sądu Okręgowego jest ona zasadna jedynie w tej części, w której zarzuca Sądowi Rejonowemu obniżenie zadośćuczynienia na skutek przyjęcia przyczynienia się pokrzywdzonej do zaistniałego zdarzenia. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sąd upatrywał przyczynienie powódki w braku po jej stronie obowiązku dbałości o swoje bezpieczeństwo, niezachowaniu przez nią „czujności” oraz niepodjęciu odpowiedniej reakcji obronnej. Tezy te jednak zupełnie nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym. Św. J. B. stwierdziła, że ona sama nie czuła się zagrożona upadkiem, zaś pomagając wstać powódce czuła się „stabilnie” / k. 179 /. Z kolei z zeznań H. Ł. wynika, że obuwie, które miała tego dnia na nogach było na niewysokiej koturnie, zaś na terenie całego przejścia widoczne były ślady zabrudzenia posadzki. W tej sytuacji- zdaniem Sądu odwoławczego- trudno jest przypisać powódce jakiegokolwiek przyczynienie się do zaistniałego wypadku. Z tych też przyczyn zaskarżony wyrok musiał podlegać zmianie- art. 386 § 1 kpc, co za tym idzie odpowiednio do wyniku sprawy zmianie podlegały również koszty procesu za postępowanie przed Sądem I instancji- zgodnie z regułą stosunkowego rozdzielenia tychże kosztów wynikającą z art. 100 kpc / przy przyjęciu, że ostatecznie powódka wygrała proces w (...)częściach, zaś strona pozwana w (...) części /.

Dalej idąca apelacja powódki nie była jednak zasadna. Przede wszystkim należy zauważyć, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu orzekającego. Stąd też w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęło się ukształtowane stanowiska, z którego wynika, że ingerencja Sądu odwoławczego w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia jest możliwa jedynie wówczas, gdy świadczenie takie rażąco odbiega od przyjętych norm. W niniejszej sprawie do takiej sytuacji na pewno nie doszło, zaś Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy i zgodny

z obowiązującym prawem uzasadnił dlaczego uznał, iż zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł jest świadczeniem adekwatnym wobec krzywdy jakiej doznała powódka. Sąd Okręgowy tę argumentację w pełni podziela, stąd też apelacja powódki w dalszej jej części musiała polegać oddaleniu- art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepis art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, mając na uwadze, że apelacja strony pozwanej została w całości oddalona, zaś apelacja powódki została uwzględniona w 1/3 części. Ponieważ po wzajemnej kompensacji kosztów postępowania apelacyjnego, suma należna stronie pozwanej wynosiłaby 75 zł / koszty należne powódce to 975zł, $975 \text{ zł} : 3 = 325 \text{ zł}$, koszty należne stronie pozwanej to 600 zł, $600 \text{ zł} \times \frac{2}{3} = 400 \text{ zł}$; $400 \text{ zł} - 325 \text{ zł} = 75 \text{ zł}$ /, Sąd Okręgowy uznał, że koszty te powinny ulec wzajemnemu zniesieniu.